

Sygn. akt I C 54 /18

Dnia 15 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Maria Tokarz

Protokolant: prot. sąd. D. B.

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2018 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

z powództwa R. Z. i małoletniego J. Z. działającego przez przedstawiciela ustawowego matkę R. Z.

przeciwko TUZ Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki R. Z. kwotę 75 000 złotych (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty.

II. Zasądza od TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz małoletniego powoda J. Z. kwotę 75 000 złotych (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty.

III. Oddala w pozostałej części powództwa.

IV. Nakazuje ściągnąć od TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7500 złotych (siedem tysięcy pięćset złotych) z tytułu kosztów sądowych.

V. Zasądza od TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki R. Z. kwotę 4050 złotych z tytułu kosztów postępowania.

VI. Zasądza od TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz małoletniego powoda J. Z. kwotę 4050 złotych z tytułu kosztów postępowania.

SSO Maria Tokarz

Sygn. akt I C 54/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 czerwca 2018 r.

Powodowie R. Z. i małoletni J. Z. w pozwie inicjującym przedmiotowe postępowanie domagali się zasądzenia od TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W., każdy kwot po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od dnia 08.07.2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża i ojca. Każdy z powodów wniósł nadto o zasądzenie kosztów postępowania (k.1-4).

W uzasadnieniu pozwu wskazali, iż w dniu 3 czerwca 2016 r. doszło do wypadku komunikacyjnego na drodze krajowej w miejscowości B. w wyniku, którego zginął ich mąż i ojciec. Sprawca wypadku J. P. kierował pojazdem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd sprawcy zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w TUZ Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Pozwany wypłacił dotychczas na rzecz powodów po 25 00 zł tytułem zadośćuczynienia, czym uznał swoją odpowiedzialność w niniejszej sprawie.

Powodowie podnieśli, że tragiczna śmierć S. Z. była zdarzeniem nagłym, na które nie mogli przygotować się psychicznie. Powódkę ze zmarłym mężem S. Z. łączyła nadzwyczaj silna więź wynikająca z miłości, przyjaźni oraz stosunku małżeństwa zawartego w dniu 7 stycznia 2012r. Do dnia tragicznego wypadku męża stanowili oni wzorowe małżeństwo, które zostało niespodziewanie przerwane. Powódka wskazała, iż w momencie śmierci męża miała zaledwie 24 lata, stała u progu swojego życia, które miała przeżyć razem ze swoim mężem. S. Z. był jedynym żywicielem rodziny, starał się łączyć pracę w Niemczech ze spędzeniem czasu ze swoją rodziną. Przyjeżdżał do kraju co tydzień, by jak najczęściej przebywać z żoną i synem. Zależało mu na tym, żeby rodzinie żyło się jak najlepiej. Podjęli decyzję o budowie domu. R. Z. nie pracowała ale rozpoczęła studia licencjackie na kierunku pielęgniarstwo. Śmierć męża skomplikowała te plany, nie mogła podejść do sesji egzaminacyjnej. Po śmierci męża powódka skorzystała z propozycji siostry i zamieszkała u niej w jednym pokoju wraz synem J..

Śmierć męża spowodowała u powódki całkowite rozbicie psychiczne i trudność w odnalezieniu się w zaistniałej sytuacji. Od czasu wypadku nieustannie towarzyszy jej poczucie tęsknoty i żalu. Powódka w pełni poświęciła się wychowaniu wspólnego syna J.. Do dnia dzisiejszego poświęca mu cały czas i stara się wypełnić pustkę powstałą w wyniku straty ojca. Ma jednak świadomość, że nie jest to możliwe.

Małoletniego powoda J. Z. ze zmarłym ojcem łączyła bardzo silna więź i ogromna zażyłość. J. Z. był dla swojego ojca pierwszym wyczekany potokiem, na którego S. Z. przelała całą swoją ojcowską miłość. Zdaniem powódki cierpienie małego dziecka, które przeżywa śmierć ojca w wieku 4 lat jest ogromne i ma niebagatelny wpływ na jego rozwój psychofizyczny. Dziecko w tym wieku jest już na tyle świadome, że wie jakie znaczenie ma ojciec dla rodziny. Ojciec uczył go jeździć na rowerze i hulajnodze, zabierał na wycieczki i spacer, przyczynił się do jego wychowania i kształtowania osobowości. Do dnia dzisiejszego małe J. Z. nie potrafi poradzić sobie ze stratą ojca. Wraz z matką odwiedza grób ojca i dopytuje kiedy znowu się z nim zobaczy.

Powódka podniosła, że dla jej rodziny utrata męża i ojca była przeżyciem nagłym i traumatycznym. Przedefiniowała ich plany na dalsze życie i pozostawiła piętno na psychice młodej matki i jej dziecka. Wraz ze śmiercią S. Z. naruszone zostały dobra osobiste powodów chronione prawem w postaci „prawa do życia w rodzinie tworzonej przez wszystkich jej członków” więzy rodzinne jakie łączyły powodów ze zmarłym zerwane zostały bezpowrotnie.

Krzywda jakiej doznali powodowie jest ogromna i może ją złagodzić zapłata na ich rzecz kwot po 100 000zł oprócz wypłaconych już kwot po 25 000zł na rzecz każdego z powodów.

Jako podstawę prawną swojego powództwa wskazali na treść artykułu 446 par 4 w zw. z art. 23 i art. 24 kc.

Żądanie odsetek powodowie uzasadniali faktem, iż zgłoszenie roszczeń nastąpiło w dniu 7 lipca 2016r zatem odsetki powinny być wypłacone po upływie 30 dni pod dniem zgłoszenia roszczeń, bowiem pozwany w dacie wydania decyzji znał wszelkie okoliczności przedmiotowej sprawy i mógł przyznać powodom świadczenia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództw i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych (k.58-60).

Strona pozwana przyznała, że prowadziła postępowanie likwidacyjne, gdyż pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony przez nią. Nie zakwestionowała faktu zaistnienia wypadku ani swojej odpowiedzialności co do zasady. W toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powodom zadośćuczynienie po 25000zł. Zdaniem strony pozwanej jest to „odpowiednia suma,” o której mowa w treści artykułu 446 par 4 kpc. Pozwany wskazał, że rozpoznając tą

sprawę powodów brał pod uwagę aspekty nie tylko ekonomiczne, ale również duchowe i emocjonalne, dlatego w przedmiotowej sprawie Sąd powinien wziąć pod uwagę wypłacone kwoty.

Według pozwanego poprzez pracę męża i ojca w Niemczech, kontakt powodów był z nim rzadszy i ograniczony co wskazuje, że więź zmarłego z żoną oraz synem mogła być mniejsza niż więź małżonków oraz dzieci na stałe wspólnie zamieszkujących. Nadto małoletni J. Z. w chwili śmierci ojca miał zaledwie 4 lata. Zatem stopień jego świadomości, biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe był niewielki. W przypadku tak małego dziecka kwota wypłaconego zadość uczynienia nie przedstawia dla dziecka odczuwalnej wartości, bowiem dziecko nie jest w stanie rozpoznać jej znaczenia. Stąd kwoty żądane przez powodów są wygórowane.

Pozwana zarzuciła również, że w związku ze śmiercią S. Z. powodowie nie udowodnili aby doznali urazów bądź zaburzeń na tle psychofizycznym oraz emocjonalnym. Uchybili też ciężarowi dowodu na nich spoczywającemu, bo nie udowodnili rozmiaru krzywdy w związku ze śmiercią S. Z..

Pozwane Towarzystwo podniosło też, że ewentualne odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania bo obrazuje ono doznana krzywdę według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2016 r. w miejscowości B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego, wskutek doznanych obrażeń, zmarł S. Z.. Sprawca wypadku J. P. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) nr rej. (...) który miał niesprawne układy jezdny, hamulcowy i kierowniczy w zakresie zastosowanego ogumienia na kołach pojazdu, nie zachował bezpiecznej prędkości do warunków panujących na drodze oraz nie zachowując należytej koncentracji zjechał swoim samochodem na przeciwległy pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącym samochodem marki I. (...) nr rej. (...) na skutek czego pasażer pojazdu marki V. (...) S. Z. doznał poważnych obrażeń ciała w wyniku czego zmarł. W chwili śmierci S. Z. miał 37 lat. Sprawca wypadku -szwagier zmarłego poddał się karze i został skazany na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu i dozór kuratora

(dowód: wniosek prokuratora o ukaranie wraz z uzasadnieniem o ukaranie k. 11 i12, kserokopia aktu zgonu k. 10, zeznania powódki k70/2 00:11:13)

Powódka R. Z. jest żoną zmarłego , a J. Z. jego synem. W chwili wypadku J. Z. miał 4 lata. Powódka wraz ze S. Z. od 2012 roku pozostawała w związku małżeńskim. S. Z. pracował od 2015r w Niemczech na budowach. Do Polski przyjeżdżał co tydzień albo co dwa tygodnie. Zdarzało się ,że pracę kończył w czwartek, aby w piątek być już w domu. Powódka nie pracowała, zajmowała się wychowaniem syna i dodatkowo podjęła studia licencjackie na kierunku pielęgniarstwo. Małżonkowie mieszkali w domu rodzinnym pozwanego z jego rodzicami . W związku z trudnymi warunkami mieszkaniowymi małżonkowie podjęli decyzję o budowie własnego domu. W chwili śmierci męża powódki dom był w stanie surowym. Powódka od czasu wypadku nie była w tym domu, nie ma odwagi tam wejść bo wiąże ją z tym miejscem wiele wspomnień.

(dowód: zeznania powódki k70/2 00:11:13, odpis aktu urodzenia małoletniego J. k15, zaświadczenie (...) w N. k33)

Powódka ze S. Z. tworzyli zgodne i harmonijne małżeństwo. Rodzina była bardzo ze sobą zżyta. Małżonkowie wspierali się wzajemnie w podejmowaniu wszelkich decyzji, wychowaniu syna, utrzymaniu i budowie domu. W małżeństwie tym nie było konfliktów i kłótni. Zdarzały się jak w każdym małżeństwie nie znaczące wiele nieporozumienia. Czas spędzali razem, zajmowali się codziennymi sprawami. Mąż pomagał powódce w przygotowaniu obiadu. Gdy był za granicą codziennie powódka z mężem rozmawiali telefonicznie oraz przez Skype'a, pisali do siebie SMS'y, jak tylko mąż powódki miał przerwę w pracy kontaktował się z rodziną. Nie nadużywał alkoholu, nie palił papierosów, nie była zakładana niebieska karta. Dla obojga było to pierwsze małżeństwo.

Zmarły był opiekuńczy, troskliwy w stosunku do żony i do syna. Z synem grali w piłkę malowali, jeździli samochodem. Zmarły bardzo kochał syna, a syn czekał na jego przyjazd.

(dowód: , zeznania powódki k70/2 00:11:13, fotografie k. 26-32)

W chwili gdy powódka dowiedziała się o śmierci męża to straciła świadomość. Potem chciała zobaczyć męża. Udała się do prosektorium, przeżyła wtedy dużo emocji, nie była w stanie funkcjonować przez pół roku, lekarz rodzinny przepisał jej leki uspokajające i nasenne. Ani powódka ani jej syn nie korzystali z pomocy psychiatry czy psychologa. Duże wsparcie mieli od rodziny. Gdy powódka powiedziała synowi, że jego tata zginął w wypadku samochodowym to ją pocieszał. Jednak później chodził zmartwiony. Nie chciał bawić się z kuzynostwem, gdy słyszał słowo śmierć lub wypadek, zatykał uszy. Gdy zaczął chodzić do przedszkola było mu smutno, że nie ma tatusia. W chwili obecnej lgnie do braci powódki, a każdy znajomy mężczyzna go absorbuje. Gdy ktoś taki ich odwiedzi, dziecko przynosi zabawki, chce się z nim bawić jak z ojcem.

W chwili obecnej powódka z synem rozmawia o wycieczkach, które odbyli wspólnie z ojcem, zrobiła dla syna album ze zdjęciami taty. Chodzą na cmentarz, syn wybiera znicze dla taty, ułożył nawet modlitwę za tatę i co wieczór się modlą.

Powódka mobilizuje się ze względu na dziecko ale wieczorami płacze do poduszki, nie ma już takiej siły jak miała przed wypadkiem, nie jest z nikim związana, kończy studia, nie wychodzi na spotkania towarzyskie ma tylko koleżanki studentki.

(dowód: , zeznania powódki k70/2 00:11:13, fotografie k. 26-32)

Powódka po śmierci męża nie dokończyła budowy domu bo nie ma na to siły ani środków. Żyją z synem z pieniędzy, które wypłacił już ubezpieczyciel, otrzymuje 500+ oraz dodatek dla matki samotnie wychowującej dziecko. Ma jeszcze stypendium socjalne w kwocie 1000zł, a od sprawcy wypadku powodowie otrzymali po 3000zł nawiazki.

(dowód: zeznania powódki k70/2 00:11:13)

Powodowie w piśmie z dnia 7 lipca 2016 roku zgłosili do ubezpieczyciela szkodę i zażądali wypłaty zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł. Strona pozwana wypłaciła R. Z. i małoletniemu J. Z. kwoty 25 000 zł z tytułu zadośćuczynienia.

(dowód: decyzje dnia 13 grudnia 2016r k.13 i 14)

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, w tym aktu zgonu S. Z., aktu urodzenia małoletniego J. Z., wniosku Prokuratora o ukaranie, decyzji strony pozwanej o przyznaniu zadośćuczynienia, zaświadczenia z uczelni. Dużym źródłem informacji były fotografie obrazujące sceny z życia rodzinnego, z których można wyczytać relacje i bliskie więzi łączących powodów z mężem i ojcem. Fotografie obrazują uroczystości rodzinne święta, mikołajki w których cała rodzina aktywnie uczestniczy. Wiarygodność zarówno dokumentów jak i fotografii nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony.

Zasadniczą część ustaleń Sąd poczynił na podstawie zeznań powódki R. Z.. Przedstawiła ona relacje rodzinne jako zgodne i harmonijne, odniosła się też do zmian jakie nastąpiły w codziennym funkcjonowaniu po dacie tragicznego zdarzenia oraz skutków w stanie emocjonalnym swoim i syna. Zeznania powódki cechował duży stopień emocjonalności, stąd też trudno odmówić im wiary, zwłaszcza w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Powódka przedstawiła zwykle rodzinne życie wypełnione codziennymi sprawami, staraniami o rodzinę, o budowę domu, o zdobywanie środków na utrzymanie rodziny. Szczerze przedstawiła szok i ból jakiego doznała po śmierci męża, strach przed tym co ją czeka i lęk o dziecko. Wiarygodnie też opisała sposób spędzania wolnego czasu, częste przyjazdy męża do domu i kontakty za pomocą komunikatorów internetowych. Tak wygląda życie wielu rodzin, zwłaszcza tych, w których jedno z małżonków emigruje w celach zarobkowych, zatem nawet w sytuacji gdy powódka nie poparła swoich zeznań zeznaniami świadków i tak zasługują one na wiarę. Sprawy, o których opowiadała, rodzaj więzi, ból po stracie są charakterystyczne dla wielu rodzin które znalazły się w takiej sytuacji i nie trzeba prowadzić długiego postępowania

żeby się o tym przekonać, tym bardziej, że małżonkowie byli młodym małżeństwem, stali u progu życia, mieli wiele planów na przyszłość.

Sąd pominął dowód z opinii biegłych, psychologa i psychiatry na okoliczność skutków jakie w psychice powodów wywołała śmierć S. Z.. Powodowie ani bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu, ani w chwili obecnej nie korzystali z pomocy psychologów czy psychiatrów. Powódce jedynie lekarz rodzinny przepisał środki uspokajające. W związku z powyższym brak jest jakiegokolwiek dokumentacji lekarskiej która obrazowała by stan emocjonalny powodów w chwili zdarzenia i bezpośrednio po nim. Ponadto okoliczności, na które zostali zawnioskowani biegli są charakterystyczne dla każdej osoby, która traci kogoś bliskiego, są to fakty tak oczywiste, że sąd jest w stanie ocenić je sam bez pomocy profesjonalistów tym bardziej, że powódka nie wskazywała na jakiegokolwiek schorzenia psychiczne swoje i syna ani na żadne mankamenty w psychiczne, jedynie na stan emocjonalny w jakim obydwójce powodowie się znaleźli. Taki stan emocjonalny jest charakterystyczny dla każdego okresu żałoby a bezpośredni kontakt Sądu z powódką pozwolił ocenić jej emocje, żal, ból, obawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca samochodu marki V. (...) nr rej. (...), prowadzonego J. P., w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu.

Podstawę prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej strony stanowi art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku. Zgodnie z art. 822 k.c. § 1. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Wobec prawomocnego skazania J. P., (czego strona pozwana nie kwestionowała), który był sprawcą wypadku z dnia 03.06.2016 roku, na skutek powołanych wyżej przepisów odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany ubezpieczyciel.

Art. 446 § 4 kc pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. SN w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej

społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu" jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w literaturze zwraca się także uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądom czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, że wypłacona kwota 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia powodom za śmierć męża i ojca są adekwatne do poniesionej przez nich krzywdy. Zdaniem Sądu jest to kwota niewystarczająca i należy ją podnieść do kwoty po 100.000 zł, co po pomniejszeniu o wypłacone już 25.000 zł, do ostatecznego zasądzenia dało kwoty po 75.000 zł za śmierć S. Z.. Nie ulega wątpliwości, że na skutek przedmiotowego zdarzenia z dnia 03.06.2016 roku powódka utraciła jedną z najbliższych jej osób. Dla powódki zmarły był osobą, która wspierała ją w czynnościach życia codziennego, u której mogła szukać. Utrata takiej osoby mogła zachwiać dotychczasową egzystencją powódki. Tym bardziej, że sam przebieg zdarzenia i utrata męża była zdarzeniem niespodziewanym i traumatycznym, o czym świadczą okoliczności wypadku. Powódka bez wątpienia odczuwa ogromny ból i cierpienie po starciu męża, do dziś go wspomina. Oczywistym przy tym jest, że gdy w sposób nagły, nieoczekiwany ginie człowiek, to stanowi to ogromny wstrząs psychiczny dla najbliższych.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, osłabienia możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Zważyć przy tym należy, iż wymienione okoliczności pozostają wyjątkowo trudne do weryfikacji już z tego względu, iż nie poddają się one obiektywizacji ze uwagi na indywidualną wrażliwość i odporność psychiczną każdego człowieka, także przy uwzględnieniu, iż każda przedwczesna śmierć członka normalnie funkcjonującej rodziny wiąże się z silnymi traumatycznymi przeżyciami dla pozostałych, ze ścisłego kręgu, osób najbliższych.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy, w szczególności w kontekście skutków, jakie wywołała śmierć ojca i męża w stanie rodzinnym powodów nie budzi wątpliwości Sądu, iż skutki te były doniosłe i miały wpływ na samą jakość życia rodzinnego, a zatem zasadność żądania zadośćuczynienia w tym konkretnym wypadku jest oczywista. W świetle wiarygodnego materiału dowodowego, nie budziło wątpliwości, iż zmarły S. Z. był osobą szczególnie bliską w życiu powodów; nie tylko ojcem i partnerem życiowym, ale także wsparciem i realną podporą w szczególności dla R. Z.. To z nią bowiem dzielił wszystkie problemy i obowiązki domowe i wspomagał w bieżącym funkcjonowaniu. Także dla małoletniego J. Z. ojciec był osobą szczególnie ważną i czynnie zaangażowaną w opiekę. Ponadto powoda z ojcem łączyła ciepła i bardzo emocjonalna więź. Postępowanie dowodowe dowiodło, że powodowie stracili osobę niezwykle istotną w swoim życiu, a ich ból po stracie był tym większy, iż jej śmierć była zdarzeniem nagłym i niespodziewanym, co potęgowało doświadczenie krzywdy i niesprawiedliwości losu. W tym względzie Sąd miał na uwadze, iż krzywda o której mowa w art. 446 § 4kpc zawiera w sobie również naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, na co wpływa okoliczność, iż jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich, a co ma szczególne znaczenie w sytuacji dziecka i współmałżonka, przy uwzględnieniu rzeczywistej, niewątpliwie istotnej w świetle ustaleń faktycznych, roli jaką w życiu pełniłby zmarły.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że R. Z. utraciła partnera życiowego oraz możliwość rozwoju w rodzinie. Małżeństwo powódki było bowiem małżeństwem młodym, pracującym na realizację wspólnych założeń i planów. Wskutek śmierci męża powódka została osobą samotną, która przez wiele lat w samotności z uwagi na dobro syna może borykać się ze wszystkimi problemami rodzinnymi, w tych wychowaniem syna, w której przed wypadkiem w 2016 roku aktywnie wspomagał ją mąż. Powódka do dzisiaj jest rozżalona w związku z przedwczesną utratą męża. Pomimo silnych odczuć osamotnienia, strachu i pustki, powódka musiała jednak - dla dobra syna - utrzymać względną stabilność emocjonalną i bytową. Czując się w obowiązku, jako głowa rodziny, stanowić wsparcie dla niego, w bolesnym również dla siebie okresie żałoby, zmuszona została do najszybszego wypracowania nowego modelu rodziny w sytuacji, gdy to zmarły był dla niej podporą. Efektem straty męża i zerwanej więzi rodzinnej jest do dziś istniejące silne poczucie osamotnienia, gdyż powódka z uwagi na małoletność syna i konieczność udzielenia mu dalszej pomocy obawia się w ogóle wchodzić w interakcje z mężczyznami, aby nie doznać dodatkowego zawodu.

Odnośnie powoda J. Z. , Sąd miał na uwadze, iż śmierć ojca pozbawiła go możliwości wsparcia ze strony najbliższej na poszczególnych etapach rozwoju. Został on pozbawiony nie tylko w nieodwracalny sposób ojcowskiej troski i opieki na całe życie, ale i wsparcia w okresie dorastania i stabilizacji życiowej, oraz wzorca mężczyzny w rodzinie. Zauważyć należy, iż w chwili śmierci ojca powód miał dopiero 4 lata, okres ten pozwolił jednak na silne zżycie z ojcem, pokochanie i silnie przywiązanie. Powód w chwili obecnej ma świadomość nieodwracalnej straty, co dotkliwie przeżywa. Ponadto model jego funkcjonowania oraz złożoności charakterologiczne doprowadzają do większej izolacji, w sytuacji gdy dostrzega, że jego koledzy posiadają wsparcie ojcowskie. Skutki śmierci ojca będą ujawniać się długo ; strata przez wiele lat będzie dla powoda bolesna, chłopak czuje się osobą skrzywdzoną przez los, łącznie do każdego mężczyzny, stara się zainteresować go swoją osobą, przynosi zabawki, domaga się zabawy.

Argument strony pozwanej, iż syn jest za mały aby rozpoznać znaczenie przyznanej rekompensaty pieniężnej jest chybiony, bowiem powód działa przez przedstawiciela ustawowego, który rozumie krzywdę dziecka i w odpowiedni sposób ją wycenia oraz ustawowo zastępuje świadomość dziecka w tym zakresie dbając o jego dobro.

Nie można też zgodzić się ze stroną pozwaną, że nieobecność ojca rozluźniła więzi rodzinne. Po pierwsze zmarły przebywał za granicą dopiero 10 miesięcy. Po drugie obecne możliwości komunikacyjne pozwalały na częste pobyty w domu. Po trzecie możliwa była komunikacja internetowa nawet z wizją. Po czwarte dołączone fotografie wskazują na obecność ojca i męża podczas wielu ważnych chwil w życiu rodziny.

Prawdą jest, że w odręcznych pismach do ubezpieczyciela powódka eksponowała swoją sytuację materialną jednak niniejszym pozwem dochodzi jedynie świadczeń, które mają rekompensować szkodę osobową co nie zamyka jej drogi o ewentualne dalsze świadczenia .

Zdaniem Sądu powyższe okoliczności uzasadniały przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach po 75.000 zł. Sąd nie znalazł podstaw do zróżnicowania zasądzonych im kwot, skoro wraz ze zmarłym tworzyli jedną udaną i zgraną rodzinę. Trudno było zatem stopniować intensywność krzywdy dla każdego z powodów, dlatego Sąd przyznał takie same kwoty zadośćuczynienia. Określając kwotę w/w zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również okoliczność wypłaty nawiązek przez sprawcę wypadku. Oceniając z istoty niewymierną materialnie podstawę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w tym zerwanie więzi rodzinnej, uwzględnieniu podlegają wszystkie okoliczności faktyczne w tym również związane z wysokością i podstawą faktyczną świadczeń wypłaconych przez ubezpieczyciela w miejsce sprawcy szkody.

Powyższe okoliczności zatem wpłynęły na miarkowanie wysokości zadośćuczynienia. Sąd uznał, że powodom nie należą się wyższe kwoty także dlatego, że odczuwane przez powodów uczucia smutku i żalu spowodowane utratą bliskiej osoby, nie wpłynęły w sposób trwały na osłabienie ich aktywności życiowej. Pomimo negatywnych emocji R. Z. poradziła sobie bez fachowego wsparcia, podjęła obowiązki zabezpieczenia rodzinnego i bytowego oraz studia. Dzisiaj zdaniem Sądu przeżywa uczucia charakterystyczne po stracie osoby bliskiej. Gorzej w interakcjach koleżeńskich i rodzinnych funkcjonuje powód J. Z., jednak w miarę upływu czasu te dolegliwości będą się zmniejszać

Stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c., ustawowe odsetki Sąd zasądził od dnia 13.12.2016 roku przyjmując, że w tejże dacie pozwana, zobowiązana była do wypłaty należnego powodom zadośćuczynienia. W tej dacie zapadły decyzje (k. 13 i 14) co do uwzględnienia żądania powodów w części. Żadne wcześniejsze daty wskazywane przez pełn. powodów jako początek liczenia odsetek ustawowych nie znajdowały uzasadnienia. Wskazywana w pozwie data 07.07.2016 r. jako wezwanie do zapłaty nie została przez powodów jednoznacznie wykazana. Wprawdzie przedłożyli z tej daty wezwanie do zapłaty m.in. wysławianego w treści zadośćuczynienia. Pismo to nie posiada jednak daty nadania czy wpłynięcia do ubezpieczyciela. Nie zostało zatem przez powodów wykazane, kiedy wezwanie takiej treści dotarło do strony pozwanej. Powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, mogli z łatwością przedstawić wiarygodny dowód nadania pisma z dnia 07.07..2016r do ubezpieczyciela, przerzucanie tego obowiązku na stronę pozwana jest niedopuszczalne. Strona pozwana w dacie wypłaty częściowego zadośćuczynienia posiadała dostateczną wiedzę do zajęcia stanowiska w sprawie tym bardziej, że powódka opisała całą tragedię i krzywdę swoją oraz syna z nią związaną w obszernych pismach. Od dnia 13 grudnia 2016r zatem Sąd uznał, że ubezpieczyciel pozostawał w opóźnieniu z zaspokojeniem roszczeń powodów.

Rozstrzygnięcie o kosztach, zawarte w punkcie IV, V i VI sentencji wyroku, oparte zostało na treści art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i obejmowało nakazanie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 7500 zł tytułem opłat od uwzględnionych roszczeń. W związku z faktem, że powództwa zostały uwzględnione w 75% koszty zastępstwa prawnego zostały przyznane również w takiej wysokości.

SSO Maria Tokarz